

Rola rodziców w doświadczeniach migracyjnych i edukacyjnych dzieci z Ukrainy w Polsce

Anzhela Popyk 

Wydział Nauk Społecznych Uniwersytetu SWPS

Doświadczenia uchodźstwa wiążą się z wieloma negatywnymi konsekwencjami, szczególnie dla dzieci, które będąc świadkiem działań wojennych, przemocy, rozstania z rodziną i rówieśnikami, a także utratą domu, tracą poczucie bezpieczeństwa. W nowym kraju dzieci również mierzą się z adaptacją do nowej szkoły, odmiennej kultury czy odnalezieniem się w społeczeństwie, nie raz doświadczając wykluczenia, dręczenia i odrzucenia. W tak trudnych sytuacjach rola rodziców, zwłaszcza matek, jest kluczowa. Dobre relacje i wsparcie matek pomagają ustabilizować emocje i ułatwiają wejście do nowego świata. Kapitał emocjonalny rodzica jest jednym z podstawowych zasobów, pomagającym dzieciom odnaleźć się w nowej rzeczywistości. Brak takich zasobów może natomiast powodować negatywne skutki dla poczucia bezpieczeństwa i stabilizacji emocjonalnej dziecka, jak również narażać na dalsze negatywne doświadczenia ze strony innych dzieci i dorosłych.

Artykuł przedstawia rolę matek dzieci z doświadczeniem przymusowej migracji z Ukrainy do Polski na skutek brutalnego ataku Rosji. Badanie opiera się na analizie danych z wywiadów indywidualnych z 22 matkami przebywającymi w Polsce. Wyniki analizy podkreślają rolę matek w podejmowaniu decyzji o migracji, edukacji dzieci i budowaniu relacji z dziećmi. W tych procesach ważną rolę odgrywa kapitał emocjonalny matek. Ponadto wyniki analizy wskazują na dużą rolę sprawczości dzieci oraz słuchania ich przez matki w podejmowaniu decyzji i procesie adaptacji w nowym kraju.

SŁOWA KLUCZOWE:

DZIECI MIGRANCI, UCHODźCY, EDUKACJA, RODZICE, KAPITAŁ EMOCJONALNY, UKRAINA

Ukraińskie dzieci nie tylko straciły domy i szkoły, ale także poczucie bezpieczeństwa. Straciły ojców i członków rodziny na pierwszej linii frontu. Dwa lata później dzieci nadal zmagają się z traumą za traumą, nadal wzywamy do pokoju, wierząc, że jest to możliwe. Wojna zrujnowała życie narodu ukraińskiego, ale nie złamała jego nadziei.

(Chris Palusky, dyrektor ds. Reagowania; World Vision, 2023)

Najnowsze dane z raportu Centrum Edukacji Obywatelskiej (2023) wskazują, że choć liczba dzieci w wieku szkolnym z doświadczeniem uchodźczym z Ukrainy w Polsce maleje (z ok. 360 tys. w 2022 r. do ok. 290 tys. w październiku 2023 roku), liczba uczniów uczęszczających do polskich szkół pozostaje na podobnym poziomie. W październiku 2023 r. wyniosła ona 136 tys. Autorzy raportu wskazują też, że tylko 47% dzieci ukraińskich z doświadczeniem uchodźstwa jest zarejestrowana w polskim systemie edukacji.

Doświadczenie migracji przez dzieci niewątpliwie wiąże się z wieloma aspektami przejść ponadnarodowych z jednego kraju do innego, z jednej kultury do innej, jak również z jednej szkoły do innej. Na transycję transnarodową (Pustułka i Trąbka, 2019) dzieci-migrantów wpływa wiele czynników, takich jak wiek, płeć, sprawczość, umiejętności społeczne i językowe, przyczyny i cele migracji, doświadczenia i plany migracyjne, podobieństwa/różnice kulturowe i religijne itp. (Grzymała-Moszczyńska i Trąbka, 2014; Ni Laoire i in., 2008; Portes i Rivas, 2011). Poza tym Popyk i in. (2019) wyodrębniły trzy poziomy aktorów socjalizacyjnych (mikro, mezo i makro), które wpływają na doświadczenie migracyjne dzieci. Podstawowy poziom mikro obejmuje agentów socjalizacji, takich jak najbliżsi członkowie rodziny. Rodzina, czyli rodzice i rodzeństwo, odgrywa znaczącą rolę w rozwoju społeczno-kulturowym dziecka. Zapewnia socjalizację pierwotną poprzez uczenie podstawowych relacji społecznych i umiejętności (Handel i in., 2007). Co więcej, rodziny migracyjne w ogromnym stopniu wpływają na transnarodowe transycje dzieci-migrantów (Slany i in., 2016; Ślusarczyk i in., 2018) poprzez wprowadzenie dziecka do społeczeństwa przyjmującego z jego normami i wzorcami. Dodatkowo rodzice przekazują podstawowe zdolności i umiejętności poznawcze wymagane do adaptacji społeczno-kulturowej (Zuccotti, 2015).

W szczególności matki odgrywają główną rolę w procesach migracji przymusowej i adaptacji w nowym kraju. Ich kapitał społeczny i ekonomiczny (Bourdieu, 1986) stanowi podstawę tych procesów. Kapitał emocjonalny jest natomiast istotny w budowaniu poczucia bezpieczeństwa wśród dzieci oraz pielęgnacji relacji z nimi, które definiują dalsze procesy socjalizacji wtórnej poza domem (Gajek, 2022; O'Brien, 2008; Reay, 2004).

Niniejszy artykuł przedstawia analizę roli matek w procesie migracyjnym dzieci w wieku szkolnym z Ukrainy do Polski w wyniku brutalnej inwazji Rosji. Autorka podkreśla zasadniczą rolę matek w trudnych dla dziecka doświadczeniach zmiany kraju i otoczenia. Ponadto w artykule skupiono się na analizie relacji emocjonalnych matki z dzieckiem. Kapitał emocjonalny i stan emocjonalny matek są szczególnie istotne podczas doświadczeń dzieci przymusowych migrantów z Ukrainy do Polski. W artykule zwrócono także uwagę na wysoki poziom sprawczości dziecka w relacjach matka–dziecko oraz procesach decyzyjnych dotyczących migracji i edukacji.

Kapitał emocjonalny matek. Założenia teoretyczne

Pojęcie kapitału emocjonalnego jest postrzegane jako rozwinięcie koncepcji kapitału społecznego Pierre'a Bourdieu (1986; Nowotny, 1981). Cottingham (2016) uważał natomiast, że kapitał emocjonalny jest ściśle powiązany z kapitałem kulturowym (Bourdieu, 1986). Kapitał emocjonalny był również postrzegany jako część pracy emocjonalnej (*emotional labour and emotional work*), koncepcji Hochschild (1979). Analizując rolę matek dzieci przymusowych migrantów z Ukrainy w ich doświadczeniach migracyjnych i uchodźczych, można powiedzieć, że kapitał emocjonalny to: „wiedza, kontakty i relacje, a także dostęp do umiejętności i zasobów cenionych emocjonalnie” (Nowotny, 1981, s. 148).

Pojęcie kapitału emocjonalnego jest szeroko wykorzystywane w badaniach roli kobiet w rodzinie i edukacji dzieci, gdyż kapitał ten ma cechy przynależące bardziej kobietom niż mężczyznom (Hochschild, 1979; O'Brien, 2008; Reay, 2004). Gillies (2006) w swoim opracowaniu, dotyczącym roli klasy społecznej i kapitału w edukacji dzieci, zaznacza, że matki odgrywają podstawową rolę w wykonywaniu codziennej pracy z emocjami (*the day-to-day emotion work*), mimo dużej roli ojców w wychowaniu dzieci. Jest to również związane z opanowaniem emocji i łagodniejszym podejściem do zadań związanych z opieką (Cottingham, 2016). Dlatego kobiety częściej wykonują zawody, takie jak pielęgniarki lub nauczycielki.

Reay (2004) również badając klasę społeczną i zaangażowanie rodziców w edukację dzieci, podkreśla „koszty ponoszone przez matki w związku z ich emocjonalnym zaangażowaniem w edukację ich dzieci. Zużywają dużo czasu i energii emocjonalnej na udzielaniu wsparcia, co, [...] czasami wprowadza je w konflikt, a nie harmonię z dziećmi” (s. 66). Autorka zaznacza, że praca emocjonalna związana z podejmowaniem decyzji, a także codziennym wychowaniem i edukowaniem dzieci jest wyczerpująca, zwłaszcza gdy matki nie mogą liczyć na wsparcie ojca dzieci.

W Polsce rola matek w edukacji dzieci przez pryzmat kapitału emocjonalnego przedstawiła Gajek (2022). Według niej podejmowaną pracę nad odczuciami matki można postrzegać w kontekście pracy nad interakcjami, nad zachowaniem spokoju i nad zaufaniem, a także pracą biograficzną nad tożsamością oraz pracą naprawczą. Wskazane typy pracy określają sekwencyjny proces budowania relacji matek z dziećmi w kontekście ich edukacji oraz relacji ze szkołą i nauczycielami.

Kapitał emocjonalny matek a dobrostan dzieci z doświadczeniem uchodźczym

Przymusowe migracje i uchodźstwo mogą znacząco wpływać na dobrostan dzieci. Nie tylko doświadczenia własne wpływają na samopoczucie dzieci, a również doświadczenia i przeżycia najbliższych członków rodziny, zwłaszcza matek (Biuro Rzecznika Praw Dziecka, 2024). Peltonen i in. (2022) podkreślili w swoim badaniu rodzin z Syrii, że zdrowie psychiczne i stres pourazowy matek z doświadczeniem uchodźstwa bezpośrednio wpływają na stan emocjonalny dziecka i jego umiejętności pracy ze swoimi emocjami. Te obserwacje pokrywają z wynikami badania dotyczącego przemocy i zaniedbania wobec dzieci prowadzonego przez Fundację Dajemy Dzieciom Siłę (Popyk, 2023). Według raportu z badania choroba psychiczna domownika była jednym z najpowszechniejszych czynników wpływających na zachowania autodestrukcyjne dzieci. Co więcej, dzieci bez wsparcia dorosłej osoby były najbardziej narażone na doświadczenia przemocy. Sześćdziesiąt pięć procent dzieci wskazywało także, że matka była osobą, na wsparcie której mogły liczyć najczęściej. W związku z tym można wywnioskować, że dzieci, które doświadczyły przymusowej migracji, ale nie mogą liczyć na wsparcie matki ze względu na jej stres pourazowy, są najbardziej narażone na inne formy przemocy i doświadczenia zaniedbania emocjonalnego.

Taki wniosek jest również poparty badaniem zdrowia dzieci i matek z doświadczeniem uchodźstwa z Syrii (Popham i in., 2023). Wykazano w nim, że doświadczenia traumy wojennej i negatywne relacje matki z dzieckiem bezpośrednio wpływają na objawy stresu pourazowego u dzieci. Ponadto zdrowie psychiczne matki i zły styl wychowania (*negative parenting*) również miały duży wpływ na dobrostan i zdrowie dzieci.

Wyniki badań podkreślają rolę relacji matek z dziećmi w sytuacji doświadczeń przymusowej migracji i doświadczeń wojennych. Wsparcie ze strony matek może zredukować negatywne konsekwencje doświadczeń dzieci. Depresja matek i przemoc lub zaniedbanie dzieci wiąże się natomiast z pogłębianiem negatywnych doświadczeń. Celem niniejszego artykułu jest zbadanie roli matek w doświadczeniach

uchodźczych dzieci z Ukrainy przebywających w Polsce. Szczególną uwagę zwrócono na proces podejmowania decyzji o migracji, edukacji dzieci oraz zbadanie roli kapitału emocjonalnego w kształtowaniu doświadczeń dzieci.

Nota metodologiczna

Analiza zastosowana w niniejszym artykule opiera się na dwóch metodach – analizie dyskursu i danych pochodzących z badania opartego na metodach jakościowych z udziałem ukraińskich uchodźców w województwie mazowieckim. Częściowo ustrukturyzowane wywiady indywidualne zostały przeprowadzone przez autorkę od stycznia do kwietnia 2023 r. stanowią podstawę projektu badawczego pt. „Prywatne przyjmowanie i wspieranie uchodźców z Ukrainy”. Na jego przeprowadzenie wyraziła zgodę Komisja ds. Etyki Uniwersytetu Warszawskiego.

W ramach projektu przeprowadzono 22 wywiady indywidualne z kobietami z doświadczeniem uchodźstwa w Polsce. Uczestniczki badania pochodziły z różnych części Ukrainy i przyjechały z dziećmi w różnym wieku. W niniejszej analizie wykorzystano 22 wywiady z matkami dzieci w wieku szkolnym. Wywiady przeprowadzono online. Przy transkrypcji wywiadów, kodowaniu oraz opracowaniu wzorów i tematów (*patterns and themes*) związanych z edukacją dzieci wykorzystano poradnik *Thematic Analysis* (Braun i Clarke, 2012).

Wyniki

Decyzja o migracji: rodzice vs dzieci

W piśmiennictwie dzieci z doświadczeniem migracyjnym są często postrzegane jako pasywni aktorzy lub „walizki”, które rodzice przywieźli ze sobą do innego kraju (zob. Orellana i in., 2001). Większość badań podkreśla, że migracje rodzinne są często zmotywowane wizją rodziców oraz ich aspiracjami dotyczącymi edukacji ich dzieci i możliwości zapewnienia im lepszej przyszłości. Znanymi zjawiskami w Stanach Zjednoczonych są „dzieci spadochronowe” (*parachute kids*) i „rodziny astronautów” (*astronaut family*). Pierwsze dotyczy dzieci z krajów Azji (w tym Tajwanu, Korei Południowej), które podróżują do USA same w celu odbycia nauki. Drugie występuje wtedy, kiedy jeden z rodziców migruje z dzieckiem w celu zapewnienia mu dostępu do edukacji w Ameryce, a w tym czasie dzieci pełnią funkcję satelity dla rodziców (*satellite kids*; zob. Tsong i Liu, 2008).

W nowym paradygmacie dzieciństwa (James i Prout, 2015) dzieci zaczęło się postrzegać jako aktywnych aktorów życia społecznego i rodzinnego. Potrafią one wpływać na decyzje rodzinne, negocjować relacje, a nawet przejmować część odpowiedzialności rodziców na siebie (Clark, 2010; Popyk, 2021). Sprawczość dzieci staje się jeszcze bardziej widoczna w sytuacjach krytycznych, ważnych, tranzycji, np. migracji. Dzieci nie tylko stają się przewodnikami i tłumaczami w nowym kraju, gdyż jak wynika z badań, szybciej się uczą obcego języka i obcej kultury (Portes i Rumbaut, 2001), a również biorą udział w procesie podejmowania decyzji o migracji czy powrocie.

Historia Anny, która z trójką dzieci przyjechała z Ukrainy (region zachodni) do Polski wczesną wiosną 2022 r. w celu uchronienia starszego, jeszcze niepełnoletniego syna od patriotycznych przekonań i pójścia na wojnę, ilustruje przykład matki opiekuńczej. Kluczowa staje się jednak sprawczość i decyzja drugiego syna, który postanawia wrócić do Ukrainy po ukończeniu szkoły, pomimo starań rodziców w zapewnieniu bezpieczniejszych warunków życia.

Jesteśmy z zachodu Ukrainy. To znaczy, cóż, strach oczywiście był u wszystkich i teraz jest u większości, ale głównym powodem wyjazdu było tak naprawdę uzyskanie pełnoletniości najstarszego syna. Nawet nie dlatego, że obawialiśmy się doręczenia wezwania [na front], bo był studentem ukraińskiej uczelni [studentów nie mobilizowano – przyp. AP]. Nie stanie się to w ciągu najbliższych dwóch, trzech lat. Ma jednak nieodpartą chęć pójścia na wojnę. I do tej pory to pragnienie nie zniknęło. Oznacza to, że on sam chce udać się do Komisarjatu Wojskowego. Cóż, jak tylko sam pójdzie, nie wiadomo już, czy wróci. I z tych powodów tu jesteśmy. Na razie jesteśmy wszyscy razem, do czwartego miesiąca. Byliśmy razem jakieś trzy miesiące, najmłodszy syn kończył szkołę. Chłopak kategorycznie nie chciał się wstąpić [do polskiej uczelni]. Nie wiem, jak bardzo błagałam, błagałam... Patriotyzm, czyli co siedzi w głowie tego dziecka? Cóż, ma pełne prawo. To jego decyzja. Rozpoczął studia na uniwersytecie na Ukrainie we Frankowsku i mieszka z ojcem.

(Anna, Tarnopol, 3 dzieci)

Przymusowa migracja spowodowana wojną Rosji przeciwko Ukrainie obudziła instynkt samozachowawczy w wielu rodzinach ukraińskich pomimo rozważań i wahań odnośnie do wyjazdów. Po kilku miesiącach przebywania pod Kijowem, Inna, matka dwóch dziewczynek, postanowiła zabrać je oraz swoją mamę i czasowo przyjechać do Polski. Próbując opanować swój stan psychologiczno-emocjonalny i pracując zdalnie, postanowiła wysłać dzieci do szkoły od razu po przyjeździe. Inna z matek postanawia wrócić do Ukrainy i męża jak tylko będzie bezpiecznie. Jej decyzja jednak nie przekłada się na 15-letnią córkę, która rozważa pozostanie w Polsce i ukończenie

nauki w polskiej szkole. Dawne marzenia wysłania córki na studia za granicą oraz wysiłek włożony w nauczanie w polskiej szkole wpłynęły na decyzję rozłączenia się z córką i zapewnienia jej możliwości studiowania poza granicami Ukrainy.

Ale to bardzo ciekawa historia, bo mam starsze dziecko, już 15-letnią dziewczynkę. Teraz rozumiemy, że nie znamy terminu [końca wojny] rok, może dwa, może cztery. Takie pytania zabijają. Prawdę mówiąc, po prostu staram się o tym nie myśleć, bo generalnie jestem osobą, która ma plan, ale nie mam teraz planu i jest to bardzo frustrujące. I teraz rozumiem, że moja najstarsza córka, że w zasadzie można by ją zostawić, już studiuje i będzie tam kontynuować. Bo jeśli już robimy ten akcent, ona tam aktywnie uczy się polskiego, planujemy chodzić do szkoły średniej. Jak będzie się czuła, jak wróci do Ukrainy? Cóż, rozumiemy, że nawet po zakończeniu oficjalnej wojny nastąpi długi okres odbudowy.

(Inna, Kijów, 2 dzieci)

Oba przypadki pokazują strategię rodziców na zachowanie życia i zdrowia swoich dzieci, które kończyły się decyzją o emigracji mimo braku wcześniejszych planów i marzeń o przeprowadzce oraz pozostawienie swojego domu, rodziny i kraju.

Historia Liny jest natomiast przykładem powszechnych rozważań matek na temat decyzji o pozostaniu w Polsce czy powrocie do Ukrainy. Wiosną 2022 r. według badania EWL (2022) 58% osób deklarowało zamiar powrotu do Ukrainy. Odsetek osób zamierzających powrócić zmniejsza się wraz z kontynuowaniem pobytu poza Ukrainą. Wiąże się to nie tylko z przyzwyczajeniem i adaptacją w nowym kraju, ale także z wchodzeniem na rynek pracy oraz stabilizacją w obszarze edukacji dzieci za granicą. Jak pokazują wcześniejsze badania, edukacja i wychowanie dzieci w innym kraju jest jedną z głównych przyczyn, która powstrzymuje od powrotu do ojczyzny (Gashi i Adnett, 2015).

Lina, która przyjechała z Dnipra, nie ma jasnych planów na pozostanie lub powrót. Sytuacja w Ukrainie i sytuacja z legalizacją pobytu stoją na dwóch krańcach wpływu na jej decyzję. Potępienie swoich pragnień i marzeń pod wpływem lęku, że się nie uda zostać i zbudować swojego życia w Polsce, powoduje u Liny meandry myśli. Edukacja syna, który poszedł do pierwszej klasy, wydaje w tej chwili jedną z niewielu kotwic, jakie wpływają na podejmowanie decyzji o tymczasowym pozostaniu i uczeniu języka polskiego.

I: Jakie ma pani plany na przyszłość?

R: Nie wiem, jednego dnia mam jeden plan, drugiego drugi, a trzeciego jeszcze inny. Tak jasnych planów chyba nie mam. Tyle, że nam się wydaje, że z jednej strony

chciałabym zostać w Polsce, a z drugiej boję się, że, powiedzmy, z jakiegoś powodu zostanę, a potem co? Dopóki będzie trwała wojna, oczywiście będę tu siedziała. A w przyszłości, nawet nie wiem, czy dadzą mi pozwolenie na pobyt, czy zostanie ono później przedłużone czy nie. No cóż, pewnie po prostu zwalniam tempo w planach i pragnieniach, żeby w razie, gdy będę marzyć, że tu zamieszkać, ale nic z tego nie wyjdzie. I żeby nie było szkoda. No cóż, jednocześnie oczywiście chcę wrócić do domu, ale rozumiem, że to jest kraj, który teraz jest w stanie wojny, i będą też negatywne konsekwencje. Więc nie wiem. A moje dziecko chodzi tu do pierwszej klasy i uczy się wszystkich liter po polsku. A ja po prostu nie wiem, w jakim języku rozmawiać z dzieckiem. No cóż, na razie chodzi do polskiej szkoły i uczy się polskiego, a potem zobaczymy.

(Lina, 1 dziecko)

Decyzja o emigracji z Ukrainy w przypadku większości uczestników badania była wymuszona i podyktowana pragnieniem poszukiwań bardziej bezpiecznego miejsca dla siebie, a przede wszystkim dla dzieci. Ważnym czynnikiem wpływającym na decyzję było również zapewnienie kontynuacji bezpiecznej nauki dzieci w szkole. Emigracja przymusowa wiąże się jednak z podejmowaniem dalszych kroków ku adaptacji w nowym miejscu, migracji do innego kraju lub powrotowi do swojego kraju.

Edukacja dzieci z doświadczeniem migracyjnym i uchodźczym.

Rola rodziców

Szkoła jest pierwszą instytucją, z którą dzieci muszą się zmierzyć podczas transnarodowych przemian, a także jest nazywana „pierwszym złożonym i nieznanym labiryntem” (Nowicka, 2014). Dodatkowo szkoła jest miejscem, gdzie dzieci-migranci nawiązują „systemowy kontakt z nową kulturą” (Suárez-Orozco i Suárez-Orozco, 2001, s. 3). To właśnie w szkołach odbywa się socjalizacja wtórna, gdzie dzieci spędzają większość czasu poza domem, uczą się ról i norm społecznych oraz kształtują swoją drogę do przyszłego dobrostanu i funkcjonowania w społeczeństwie (Nowicka, 2014; Slany i Pustułka, 2016).

Dla dzieci-migrantów szkoła może być miejscem integracji i ułatwienia adaptacji, ale także miejscem wykluczenia. Według Suárez-Orozco i Suárez-Orozco (2001) współczesne szkoły mają trudności w niesieniu wsparcia dla dzieci-migrantów, a powodem tego mogą być przemęczeni nauczyciele, zatłoczone i nadmiernie segregowane klasy czy ograniczenia w postaci przestarzałych zasobów, a także „zanikającej infrastruktury. Autorzy zauważają również, że dzieci-migranci przybywają do nowego

kraju pełni entuzjazmu i pozytywnego nastawienia, co stanowi cenny zasób, który należy pielęgnować, ale są one narażone na „negatywne odbicie społeczne”, co może „odciąć” im szanse na lepszą przyszłość. Ponadto istniejąca dyskryminacja (osobista, kulturowa, religijna itp.) w szkole negatywnie wpływa na dobrostan dzieci i utrudnia proces adaptacji (Vandell, 2000). To drugie zjawisko obserwuje się również w polskich szkołach, gdzie infrastruktura jest niewystarczająco przygotowana i podatna na praktyki dyskryminacyjne (Grzymała-Moszczyńska i in., 2015; Kościółek, 2020).

Edukacja dzieci z doświadczeniem migracyjnym jest jednak kluczowym czynnikiem w formowaniu dobrobytu dziecka. Edukacja spełnia przede wszystkim funkcję ochronną: „Wysokiej jakości edukacja jest kotwicą, która zatrzyma dzieci w klasie, zachęcając je do kontynuowania nauki do końca szkoły podstawowej i przejścia do szkoły średniej i później” (UNHCR, 2024). Szkoła nie tylko sprawuje opiekę nad dziećmi i zajmuje ich czas, zapobiegając przebywaniu bez opieki, a także jest miejscem budowania relacji społecznych, zdolności komunikacyjnych i interpersonalnych (Handel i in., 2007; Popyk, 2021).

W 2015 r. jednak tylko około połowa dzieci z doświadczeniem uchodźczym chodziła do szkół podstawowych w porównaniu do 94% dzieci niemigrantów (UNHCR, 2024). Podczas gdy połowa dzieci w Ukrainie korzysta z nauczania hybrydowego lub na odległość, druga połowa uczniów realizuje edukację w warunkach nadzwyczajnych (*education in emergency*; Ministerstwo Edukacji i Nauki Ukrainy, 2023). Zagrożenia życiu lub zdrowia, negatywny wpływ na zdrowie psychiczne i emocjonalne dzieci, nauczanie przerywane, pobyt w schronach stały się powodem dla wielu rodziców, aby opuścić Ukrainę i udać się za granicę, do pobliskich krajów.

UNICEF zaznacza natomiast, że prawie połowa dzieci ukraińskich uchodźców za granicą nie uczęszcza do szkoły, i podkreśla, że:

W czasach kryzysu lub wojny, szkoły zapewniają znacznie więcej niż tylko miejsce nauki. Mogą zapewnić dzieciom, które przeżyły już stratę, wysiedlenie i przemoc, poczucie rutyny i bezpieczeństwa, szansę na nawiązanie przyjaźni i uzyskanie pomocy ze strony nauczycieli. Mogą zapewnić dostęp do szczepionek, żywienia i usług wspierających zdrowie psychiczne i dobrostan dzieci. Nastolatkom są szczególnie wrażliwi, ponieważ naturalne i psychiczne słabości ich wieku pogłębiają się w wyniku zakłóceń w nauce i odczuwanego przez nie stresu.

(UNICEF, 2023)

Podobnie uważała Nina, matka dwójki dzieci w wieku 13 i 8 lat, która na następnym dzień po przyjeździe do Polski zapisała je do szkoły polskiej, ponieważ jest zdania,

że dzieci powinny być zajęte i pod opieką, zajmować się edukacją, a nie siedzeniem w telefonach:

Przyjechaliśmy z 4 na 5 marca. Piątego marca moje dzieci poszły już do szkoły. Tak, powiedzmy, nie zwlekaliśmy. Z jakiegoś powodu zauważyłam, że moje dzieci przez tydzień korzystały z telefonów. To była właśnie taka degradacja. Widziałam, że siedzieli i nigdzie się nie wybierali. Po pierwsze, nigdzie nie pójdą, bo nic nie wiedzą.

(Nina, 2 dzieci)

Z badań wynika, że rodzice dzieci z doświadczeniem migracyjnym mają większe aspiracje wobec edukacji swoich dzieci niż rodzice dzieci bez doświadczenia migracyjnego (Hagelskamp i in., 2010). Liczne statystyki i badania wskazują także jednak, że dzieci z doświadczeniem migracyjnym i uchodźczym w znacznym stopniu odstają od dzieci bez takiego doświadczenia (Darmody i in., 2014; Sime i in., 2017; Smyth i McCoy, 2009).

W poprzednim badaniu pokazano, jak dzieci z doświadczeniem migracyjnym i uchodźczym, spotęgowanym nauczaniem zdalnym podczas pandemii COVID-19, doświadczają straty edukacyjnej, która, w przypadku braku efektywnych działań naprawczych będzie powodowała nierówne szanse zarówno edukacyjne, jak i życiowe. Podobnie UNICEF (2023) informuje już o powszechnej stracie edukacyjnej dzieci ukraińskich za granicą.

Wyniki niniejszej analizy wskazują, że decyzja o pozostaniu poza polskim systemem edukacyjnym przede wszystkim była spowodowana brakiem rozumienia i wiedzy na temat edukacji w Polsce, a także trudności z zapisywaniem dzieci do szkoły. Jedna z matek 12-letniego syna, Lilia, wykazuje się determinacją w podjęciu decyzji o edukacji dziecka, korzystając przy tym z pomocy osób trzecich do zapisania syna do szkoły. Lilia zaznaczyła:

Szkoła jest tu blisko. Na początku odmówiono nam. Gospodyni [osoba goszcząca] sama zadzwoniła, by zgłosić mojego syna do szkoły, ale powiedziano jej, że nie ma miejsca. Gospodyni była nieugięta, dzwoniła kilka razy i dopytywała: „Dlaczego nie ma, jeśli zgodnie z przydziałem, miejsce powinno być według regionu zamieszkania”. Po którymś jej telefonie miejsce w szkole w końcu się znalazło. I dobrze, bo szkoła była trzy przystanki od domu. Początkowo, przez pierwszy miesiąc w Polsce, pojechaliśmy do ośrodka do szkoły ukraińskiej, ale dotarcie tam było bardzo męczące. A dziecko musi wrócić, dlatego już zaczęłam szukać bliższych szkół. Najbliższa nam odmówiła, ale gospodyni dzwoniła w moim imieniu i naprawdę dzięki temu do tej pory chodzimy do szkoły, do której pomogła nam się zapisać.

(Lilia, 1 dziecko)

Innymi powodami, które wpływają na decyzję o niezapisaniu dzieci do szkoły, były planowany powrót do Ukrainy, migracje do krajów trzecich oraz troska o możliwą stratę edukacyjną. Spowodowana ona mogła być przeniesieniem dziecka do szkoły polskiej, a co za tym idzie, straty w nauczaniu większości przedmiotów przez brak lub niedostateczny poziom zdolności językowych, przeniesienie do klasy przygotowawczej lub klasy o poziom niższy (co skutkuje stratą roku nauczania), trudnościami w nauce i brakiem możliwości wsparcia dzieci w odrabianiu prac domowych. Co więcej, w przypadku powrotu do Ukrainy mogło to skutkować koniecznością powtórzenia klasy ze względu na braki w nauce według systemu ukraińskiego. Uniknięcie podwójnej straty stało się ważną przyczyną w podejmowaniu decyzji o uczęszczaniu tylko do szkoły online według systemu ukraińskiego, lub podwójnej edukacji dzieci – w systemie zarówno ukraińskim, jak i polskim. Ostatnie z tych rozwiązań stało się bardzo powszechne wśród dzieci ukraińskich w Polsce. Alarmujące informacje pojawiają się, jeśli chodzi o przeciążenie nauką i zmęczenie dzieci.

Dla dzieci kontynuujących edukację online będzie to piąty rok nauczania na odległość. Straty edukacyjne i życiowe w tej sytuacji są bardzo poważne. O tym także mówi prezes Centrum Edukacji Obywatelskiej:

Ukraińskie dzieci od września będą się uczyć online piąty rok z rzędu. Koszty społeczne nauki zdalnej są ogromne. Choć ukraińska szkoła online teraz nic nas nie kosztuje, długoterminowo wszyscy możemy za nią zapłacić, a konkretnie za zaniedbanie potrzeb jej uczniów i ich integracji z polskim społeczeństwem.

(Wójcik, 2023)

Ponadto rodzice wymieniali także dyskryminację i *bullying* ze strony innych dzieci, co skutkowało zniechęceniem się dzieci do chodzenia do szkoły, na tle braku rozumienia, dlaczego w ogóle nie są w Ukrainie i muszą przechodzić przez tę sytuację, kiedy część kolegów z klasy chodzi na zajęcia w Ukrainie lub online (np. Garbicz, 2023). Część rodziców wskazywała na liczniejsze wady niż zalety przepisania do szkoły polskiej. W przypadku dzieci zmotywowanych i z wysokimi wynikami w nauce w ukraińskiej szkole, dzieci i rodzice martwili się obniżeniem poziomu i motywacji do nauki. W przypadku uczniów, którzy mieli trudności w szkole w Ukrainie z zachowaniem, wynikami w nauce lub na tle relacji koleżeńskich, zmiana szkoły mogła pogłębić już istniejące trudności, a brak rozumienia systemu edukacji i istniejącego wsparcia dla dzieci, tylko zwiększał te obawy.

Poza tym rozmawiając z licznymi matkami dzieci przebywających w Polsce, da się zauważyć bardzo wysoki poziom sprawczości dzieci ukraińskich. Niektórzy rodzice wyrażali brak możliwości kontroli nad dziećmi i ich decyzjami co do pozostania poza

systemem edukacji w Polsce. Większość rodziców dostosowywała się do swoich dzieci, odmawiających edukacji i ich decyzji pozostania w zdalnym systemie edukacyjnym Ukrainy. Świadczy to o wysokim poziomie sprawczości dzieci, a także otwartości rodziców i wsłuchiwanie się w potrzeby dzieci. Trzeba pamiętać, że to wszystko dzieje się na tle trudnych przeżyć związanych z powodem i procesem migracji, rozłąką rodziny, brakiem pewności oraz możliwości planowania przyszłości, w czasie przebywania w długotrwałej niepewności, która jest zależna zarówno od narracji rządu ukraińskiego, jak i systemu wsparcia w Polsce.

Zdrowie psychiczne i kapitał emocjonalny matek z doświadczeniem uchodźstwa

Bycie rodzicem doświadczającym uchodźstwa jest trudne i wiąże się z wieloma aspektami opanowania życia własnego i dzieci. Stres pourazowy oraz poczucie odebrania od domu, rodziny i bliskich stawiają przed rodzicami dodatkowe wyzwania. W przypadku uchodźców z Ukrainy, rodzicielstwo wiąże się także ze sprawowaniem opieki nad dziećmi w zupełnie nowych warunkach, na nowych zasadach, gdyż to głównie samotne matki wyjechały z dziećmi, podczas gdy ojcowie zostali w Ukrainie, często zmobilizowani do wojska i walki.

Historia Anny, która przyjechała z trójką dzieci do Polski, ilustruje jak rozłąka z mężem spowodowała głębsze trudności rodzinne. Podczas rozmowy z Anną, zaobserwowałam smutek i żal z powodu sprawowania opieki w samotności. Kiedy jeden z synów postanowił wrócić do Ukrainy, poczuła, że jej rodzina się rozpada. Brak klarownych planów i ustaleń na przyszłość zwiększał poczucie bezradności, również pod względem podjęcia decyzji o pozostanie czy powrocie.

Kiedy wyjechaliśmy, ojciec [dzieci] został w domu. Chociaż miał także okazję wyjechać jako ojciec wielu dzieci. No cóż, brat mojego męża był na wojnie, nie chciał zostawić mamy samej. Z tego powodu powiedział: „Co zostanie, jak wszyscy wyjadą? Ja tu zostanę, bo jak będę dzieciom patrzeć w oczy? Nie daj Boże, jeśli...”. Nie mobilizowali go, bo też jest nauczycielem akademickim. Ale może gdyby pojechał wtedy razem z nami, tutaj wszystko wyglądałoby trochę inaczej, trochę łatwiej. Żylibyśmy całą rodziną. Tak, w tej chwili rodzina się rozpada, więc zostałam z najstarszym synem, który w tej chwili ma już 19 lat i córką, która ma 10 lat.

(Anna, Tarnopol, 3 dzieci)

Samotne macierzyństwo wiąże również się z podwójną pracą i odpowiedzialnością w wychowaniu i edukowaniu dzieci. Nagła zmiana obowiązków i brak wsparcia

ze strony męża, bliskich czy znajomych okazała się być trudna dla Tetiany, matki dwóch synów w wieku 8 i 9 lat, którzy przyjechali z okolic Dnipra do Warszawy. Migracja przymusowa miała negatywny wpływ na chłopców, którzy doświadczali trudności w nowej szkole w Polsce. Przekładało się to na pogorszenie ich zachowania w domu. Bezradność w nadrabianiu materiału i odrabianiu prac domowych powodowała, że zarówno Tetiana, jak i jej synowie szybko męczyci się i denerwowali. Skutkowało to pogorszeniem relacji między matką a synami. Po kilku miesiącach Tetiana postanowiła wysłać jednego z synów do męża do Ukrainy, gdyż – jak twierdziła – przestała sobie dawać radę z dwójką dzieci, które jej nie słuchały i buntowały się. W ten sposób została zarówno matką samotnie wychowującą dziecko w innym kraju, jak i matką na odległość.

Analiza danych pokazała, że kobiety, które miały w miarę sprecyzowane plany na przyszłość, zarówno o pozostaniu w Polsce, jak i o powrocie do Ukrainy, wykazywały się stabilniejszą sytuacją emocjonalną i psychiczną, co niewątpliwie miało wpływ na ich dzieci. Na przykład Inna, matka dwójki dzieci z Kijowa, twierdzi, że jej decyzja o powrocie jest twarda, gdyż nie wyobraża sobie ani życia poza swoim miastem, ani bez męża. Inna ma również świadomość swoich możliwości zawodowych, dlatego nie przestaje pracować zdalnie w Ukrainie, żeby móc wrócić. Jej dzieci wiedzą o planach powrotu do domu, co przekłada się na bardziej świadome podejście do nauki w szkole.

Mam taką historię, mam męża, którego bardzo kocham, a który jest w Kijowie. Oczywiście, że jestem całym sercem tam z nim. Ja nie planowałam zostać samotną matką. Oczywiście, że mogę, ale nie chcę. Dlatego, gdy tylko to się skończy, pojadę do Ukrainy. Prawdopodobnie. Bo po pierwsze mąż, po drugie dom. Po trzecie, jestem profesjonalnym komunikatorem, bardzo trudno mi tu się odnaleźć. W zasadzie mam tam już duże doświadczenie. Żeby gdzieś osiedlić się w innym kraju, trzeba osiągnąć pewien poziom. To zajmie mi wiele lat, a ja nie jestem już młodą kobietą. Nie chcę marnować na to wszystkich moich najwspanialszych lat, nie wiadomo na co. Dlatego oczywiście chcę wrócić do domu. Tam wszystko rozumiem, tam wszystko wiem. Tam, gdzie jestem profesjonalistą w swojej dziedzinie, mogę pracować normalnie. Tu mogłabym na przykład pracować w pizzerii, ale raczej długo. Jedynie jeśli to konieczne. Jestem taką osobą, że mogę wszystko. Nie... w zasadzie nie mogę, nie mogę być neurochirurgiem. A tak poza tym w mogę wszystko.

(Inna, 2 dzieci)

Inna podkreśla, że ważne jest wsparcie społeczne w trudnych chwilach. Uważa, że Ukraińcy powinni się łączyć w społeczności i wspierać się nawzajem. Zwłaszcza

osoby z podobnym doświadczeniem, które mogą się nim dzielić i wesprzeć innych, zmniejszając poczucie samotności. Budowanie relacji społecznych jest dla niej podstawą utrzymania się w trudnych chwilach oraz budowania odporności.

Czasami zdarzają się spadki energii, jak wszystkim. Dlatego bardzo potrzebna jest nam społeczność. Idealnie byłoby zachęcić Ukraińców, żeby się trochę zebrali. Gdy smutek jest wielki, jeśli jest dzielony między wszystkich, to jest to mały smutek. Ale musisz znaleźć kogoś, z kim możesz się podzielić. A teraz mamy taką małą grupkę. Wcześniej się nie znaliśmy, każdy przybył z innych stron. Bycie we wspólnocie po prostu dużo oszczędza. Bo gdy robisz wszystko sam, jesteś zmęczony. A tak wystarczy gdzieś zajrzeć, posłuchać – i masz. Daje to dużo wsparcia, wracasz do domu i czujesz się lepiej. Jutro mam ważne wydarzenie. Zbieramy się z dziewczynami i idziemy na basen. Bez dzieci! Ktoś wziął inną zmianę, ktoś wziął dzień wolny. Cóż, ja pracuję online i mogę przenieść niektóre spotkania. Wyjście bez dzieci! To takie małe radości, które ratują. Oczywiście bardzo ważne jest, aby widzieć szklanę do połowy pełną a nie do połowy pustą.

(Inna)

Wsparcie innych pomaga. W opiece nad dziećmi, dzielenie się doświadczeniem czy wspólne odprowadzenie i odbieranie ze szkoły. Te relacje są budujące także dla samych dzieci, gdyż mogą znaleźć kolegów poza szkołą i komunikować się we własnym języku. Szczególnie ważną rolę społeczności jest budowanie tożsamości narodowej, zwłaszcza u dzieci młodszych, które szybko uczą się kultury i języka innego kraju.

Moja najmłodsza chodzi do przedszkola, ogólnie jest lepsza niż wszyscy [z rodziny], bo za rok już będzie porozumiewa się po polsku. Nie wiem, jak to możliwe, ale jestem jak pies, wszystko rozumiem, ale nic nie mogę powiedzieć. Jest już moją tłumaczką [córka]. Jest fajnie, z jednej strony. Z drugiej strony, szczerze mówiąc, bardzo się martwię, bo rozumiem, że ma jeszcze rok. I w tym wszystkim w zasadzie będzie bardziej Polką niż Ukrainką. Dlatego czasami zbieramy się tam [w społeczności], po prostu siedzieć i rozmawiać ze sobą, nawet jeśli mówimy trochę po rosyjsku, aby nasza własna paczka zrozumiała, że taka społeczność istnieje. I po prostu rozumiem, że w zasadzie ona byłaby świetna [w nauczaniu się języka] i ona już wszystko wie. Wszystkie te pieśni, wszystkie hymny i wszystko na świecie. I już tam opowiada mi o Jezusie i Maryi, i tam jest coś takiego, pokazuje mi różaniec.

(Inna)

Podsumowanie

Migracje przymusowe wiążą się z licznymi konsekwencjami, w tym rozłąką z bliskimi, która definiuje zmianę dotychczasowych obowiązków domowych, rodzinnych i materialnych. To właśnie chęć schronienia się i zabezpieczenia dzieci przed trudnymi doświadczeniami spowodowanymi wojną ma wpływ na decyzje matek o wyjeździe z kraju. W nowym miejscu jednak nie wszystkie matki równie dobrze radzą sobie z obowiązkami i nową sytuacją, a także wszystkim tym, co kryje się pod parasolem trudnych emocji i przeżyć związanych z pozostawieniem domu rodzinnego, rodziny, pracy czy brakiem bezpieczeństwa członków rodziny. Doświadczenia matek również są kształtowane przez sytuację pobytu w nowym kraju, w tym ich relacje społeczne czy edukację dzieci, która spoczywa w głównej mierze na nich.

Badanie przedstawia, jak matki z dziećmi z Ukrainy, zmuszone do przyjazdu do Polski, wykorzystują własne zasoby w opanowaniu sytuacji oraz zapewnieniu poczucia bezpieczeństwa sobie i dzieciom. Decyzja o zapisaniu dzieci do szkoły w Polsce jest kluczowym aspektem w zapewnieniu im dostępu nie tylko do nauki, ale i opieki w ciągu dnia, aby matki mogły się zaangażować w inne ważne sfery życia, w tym pracę i opanowanie własnego stanu emocjonalnego. Brak klarownych planów i rozumienia sytuacji związanej zarówno z wojną w Ukrainie, jak i zasadami pobytu w Polsce stanowiły główne przyczyny zwątpień matek w niniejszym badaniu.

Uzyskane wyniki podkreślają rolę wsparcia społecznego w odzyskaniu kontroli nad własnymi decyzjami, dziejami i planami. Przykład Inny uwidacznia, jak kontakt z innymi matkami okazał się ważny w budowaniu poczucia przynależności poprzez dzielenie się doświadczeniami i potrzebami, zaangażowaniu dzieci w komunikację we własnym języku czy współdzielenie opieki nad dziećmi. Brak wsparcia społecznego okazał się ważnym czynnikiem destabilizacji stanu emocjonalnego matek, które doświadczały podziału rodziny i braku klarownych planów na przyszłość.

Ponadto wyniki badania wskazują również, że poczucie bezradności częściej występowało u matek, które nie miały zdefiniowanej sytuacji własnej związanej z pobytem w Polsce i powrotem do Ukrainy. Opierając się na wcześniejszych badaniach (np. Peltonen i in., 2022, Popham i in., 2023), można stwierdzić, że stan emocjonalno-psychiczny matek z Ukrainy w Polsce bezpośrednio wpływa na sytuację i dobrostan ich dzieci. W związku z tym kluczowe jest cykliczne badanie doświadczeń matek w celu monitorowania sytuacji dzieci w Polsce.

Autorka jest świadoma pewnych ograniczeń niniejszego badania. Przede wszystkim odzwierciedla ono sytuację matek poprzez analizę ich wypowiedzi. W celu wszechstronnej analizy sytuacji dzieci konieczne jest przeprowadzenie badania

również z dziećmi. Ponadto warto zaznaczyć, że badanie było przeprowadzone w 2023 r., zaledwie rok od eskalacji wojny w Ukrainie. Wraz z przebiegiem wojny i ze zmianą sytuacji w miejscu pobytu w Polsce doświadczenie matek z dziećmi mogło ulegać zmianie. Dlatego jeszcze raz warto podkreślić znaczenie realizacji badań cyklicznych lub podłużnych.

E-mail autorki: angelikapopyk@gmail.com.

Bibliografia

- Biuro Rzecznika Praw Dziecka. (2024). *Sytuacja dzieci i młodzieży z Ukrainy w polskich szkołach. Raport*. Market Research World.
- Bourdieu, P. (1986). The Forms of Capital. W: J. G. Richardson (red.), *Handbook of Theory and Research for the Sociology of Education*. Greenwood Press.
- Braun, V., Clarke, V. (2012). *Thematic Analysis*. American Psychological Association.
- Centrum Edukacji Obywatelskiej. (2023). *Uczniowie uchodźczy z Ukrainy w polskim systemie edukacji. Raport*. https://ceo.org.pl/wp-content/uploads/2024/02/CEO_uczniowie_uchodzczy_pazdziernik_2023_wersja_po-poprawkach_02_2024.pdf
- Clark, A. (2010). *Transforming Children's Spaces: Children's and Adults' Participation in Designing Learning Environments*. Routledge.
- Cottingham, M. D. (2016) Theorizing emotional capital. *Theory and Society*, 45, 451–470. <https://doi.org/10.1007/s11186-016-9278-7>
- Darmody, M., Byrne, D., McGinnity, F. (2014). Cumulative disadvantage? Educational careers of migrant students in Irish secondary schools. *Race Ethnicity and Education*, 17(1), 129–151. <https://doi.org/10.1080/13613324.2012.674021>
- EWL. (2022). *Raport Specjalny. Ukraińcy w Polsce*. Fundacja Na Rzecz Wspierania Migrantów Na Rynku Pracy „EWL” i Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego.
- Gajek, K. (2022). Praca nad odczuciami. Matki w obliczu trudnych doświadczeń szkolnych ich dzieci. *Nauki o Wychowaniu. Studia Interdyscyplinarne*, 14(1), 166–182. <https://doi.org/10.18778/2450-4491.14.10>
- Garbicz, K. (2023). *Lekcje z alarmami. Gdzie się podziały ukraińskie dzieci, które nie chodzą do polskich szkół?* <https://oko.press/dzieci-z-ukrainy-nie-chodza-do-polskich-szkol>
- Gashi, A. Adnett, N. (2015). The determinants of return migration: Evidence for Kosovo. *Croatian Economic Survey*, 17(2), 57–81.
- Grzymała-Moszczyńska, H., Grzymała-Moszczyńska, J., Durlík, J., Szydłowska, P. (2015). *(Nie)łatwe powroty do domu? Funkcjonowanie dzieci i młodzieży powracających z emigracji*. Fundacja Centrum im. prof. Bronisława Geremka.
- Hagelskamp, C., Suárez-Orozco, C., Hughes, D. (2010). Migrating to opportunities: How family migration motivations shape academic trajectories among newcomer immigrant youth. *Journal of Social Issues*, 66(4), 717–739.
- Handel, G., Cahill, S. E., Elkin, F. (2007). *Children and Society: The Sociology of Children and Childhood Socialization*. Roxbury Publishing Co.
- Hochschild, A. R. (1979). Emotion work, feeling rules, and social structure. *American Journal of Sociology*, 85(3), 551–575. <http://www.jstor.org/stable/2778583>

- James, A., Prout, A. (2015). A new paradigm for the sociology of childhood? Provenance, promise and problems. W: A. James, A. Prout (red.), *Constructing and Reconstructing Childhood: Contemporary Issues in the Sociological Study of Childhood*. Routledge. <https://doi.org/10.4324/9781315745008>
- Kościótek, J. (2020). Children with migration backgrounds in Polish schools – Problems and challenges. *Annales, Series Historia Naturalis*, 30(4), 601–612. <https://doi.org/10.19233/ASHS.2020.40>
- Ministerstwo Edukacji Ukrainy. (2023). *Ministerstwo Edukacji i Nauki Ukrainy oferuje cztery możliwości nauki uczniom, którzy wyjechali za granicę*. <https://www.ukrinform.ua/rubric-society/3730675-mon-rekomendue-cotiri-varianti-navcanna-dla-ditej-aki-cerez-vijnu-viihali-za-kordon.html>
- Nowicka, E. (2014). Adaptation and cultural contact. Immigrant children in Warsaw high schools. *Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny*, 40(3), 219–242.
- O'Brien, M. (2008) Gendered capital: emotional capital and mothers' care work in education, *British Journal of Sociology of Education*, 29(2), 137–148. <https://doi.org/10.1080/01425690701837505>
- OECD. (2021). *Young People with Migrant Parents*. OECD Publishing. <https://doi.org/10.1787/6e773bfe-en>
- Peltonen, K., Gredebäck, G., Pollak, S.D. (2022). The role of maternal trauma and discipline types in emotional processing among Syrian refugee children. *European Child Adolescence Psychiatry*, 32, 1487–1495. <https://doi.org/10.1007/s00787-022-01962-3>
- Popham, C. M., McEwen, F. S., Karam, E., Pluess, M. (2023). The important role of mothers during displacement: Direct and indirect effects of the refugee context on Syrian refugee children's mental health. *Child Development*. Advance online publication. <https://doi.org/10.1111/cdev.14055>
- Popyk, A. (2021). Social capital and agency in the peer socialization strategies of migrant children in Poland. *Studia Migracyjne-Przegląd Polonijny*, 4, 117–137.
- Popyk, A. (2023). Skala i uwarunkowania przemocy rówieśniczej – wyniki Diagnozy przemocy wobec dzieci w Polsce 2023. *Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, 22(4), 37–62.
- Popyk, A., Pustułka, P., Trąbka, A. Theorizing belonging of migrant children and youth at a meso-level. *Studia Migracyjne-Przegląd Polonijny*, 1(171), 235–255.
- Portes A, Rumbaut RG. (2001). *Legacies: The Story of the Immigrant Second Generation*. University of California Press and Russell Sage Foundation.

- Reay, D. (2004). Gendering Bourdieu's concepts of capitals? Emotional capital, women and social class. *The Sociological Review*, 52(2_suppl), 57–74. <https://doi.org/10.1111/j.1467-954X.2005.00524.x>
- Sime, D., Fassetta, G., McClung, M. (2017). 'It's good enough that our children are accepted': Roma mothers' views of children's education post migration. *British Journal of Sociology of Education*, 39(3), 316–332. <https://doi.org/10.1080/01425692.2017.1343125>
- Slany, K., Pustułka, P. (2016). Children, parents and institutions in the mobility maze. *Central and Eastern European Migration Review*, 5(1), 5–12. <https://doi.org/10.17467/ceemr.2016.13>
- Smyth, E., McCoy, S. (2009). Investing in Education: Combating Educational Disadvantage. *ESRI Research Series*, 6. The Economic and Social Research Institute.
- Suárez-Orozco, C., Suárez-Orozco, M. M. (2001). *Children of Immigration*. Harvard University Press.
- Tsong, Y., Liu, Y. (2008). Parachute kids and astronaut families. W: N. Tewari, A. N. Alvarez (red.), *Asian American Psychology: Current Perspectives* (s. 365–379). Routledge.
- UNHCR. (2024). Starting Out – Why Education for Refugees Matters. <https://www.unhcr.org/starting-out-why-education-refugees-matters>
- UNICEF. (2023). *Widespread Learning Loss among Ukraine's Children, as Students Enter Fourth Year of Disruption to Education*. <https://www.unicef.org/press-releases/widespread-learning-loss-among-ukraines-children-students-enter-fourth-year>
- Vandell, D. L. (2000). Parents, Peer Groups, and Other Socializing Influences. *Developmental Psychology*, 36(6), 699–710. <https://doi.org/10.1037/0012-1649.36.6.699>
- World Vision. (2023). *Ukraine Crisis Response Two Years On: An Urgent Call for Peace to Protect the Future of Ukraine's Children*. World Vision.
- Wójcik, K. (2023, 4 lipca). Wciąż nikt nie będzie kontrolował, co dzieje się z ukraińskimi dziećmi. *Rzeczpospolita*. <https://www.rp.pl/cudzoziemcy/art38690431-wciaz-nikt-nie-bedzie-kontrolowal-co-dzieje-sie-z-ukrainskimi-dziecmi>

The role of parents in migration and educational experiences of children from Ukraine and Poland

The refugee experience is associated with the negative consequences for children caused by witnessing war, violence, separation from family and friends, loss of home and sense of insecurity. In a new country, children also face entering a new school, new culture and society, often experiencing exclusion, harassment and rejection. In such difficult situations, the role of parents, especially mothers, is crucial. Good relationships and support from mothers help stabilize emotions and enter a new world. Mothers' emotional capital is one of the basic resources that help children find their way in the new reality. The lack of such resources, on the other hand, may have negative effects on the child's sense of security and emotional stability, as well as expose them to further negative experiences from other children and adults.

This article presents the roles of mothers of children who experienced forced migration from Ukraine to Poland as a result of the brutal Russian invasion. The study is based on the analysis of data from individual interviews with 22 mothers living in Poland. The results of the analysis emphasize the role of mothers in making decisions about migration, educating their children and building relationships with their children. Mothers' emotional capital plays an important role in these processes. Moreover, the results of the analysis indicate the important role of children's agency and mothers' listening to children in decision-making and adaptation processes in a new country.

KEYWORDS

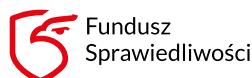
MIGRANT CHILDREN, REFUGEES, EDUCATION, PARENTS, EMOTIONAL CAPITAL, UKRAINE

Cytowanie:

Popyk, A. (2024). Rola rodziców w doświadczeniach migracyjnych i edukacyjnych dzieci z Ukrainy w Polsce. *Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, 23(2), 171–190.



Artykuł jest dostępny na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa–Użycie niekomercyjne–Bez utworów zależnych 3.0 Polska.



Sfinansowano ze środków Funduszu Sprawiedliwości, którego dysponentem jest Minister Sprawiedliwości



Sfinansowana ze środków organizacji Plan International przekazanych przez Disasters Emergency Committee